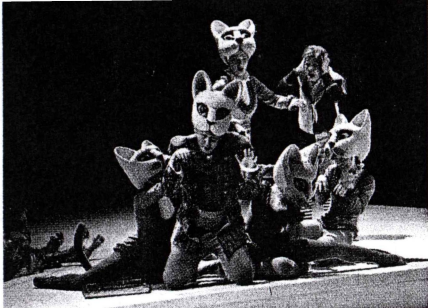




© KATARZYNA ZALEWSKA

Latający słowik 4/6

Maurice Ravel, **Dziecko i czary**, Igor Strawiński, **Słowik**, reż. Ran Arthur Braun, Teatr Wielki w Poznaniu

Poznańska opera wyprodukowała nowy spektakl, który i dzieciom (tym młodszym) może się podobać, i dorośli mogą mieć muzyczną satysfakcję – nie tylko dlatego, że są to piękne dzieła, ale ponieważ w rolach i dużych (zwłaszcza tytułowych: Magdalena Wilczyńska-Gos jako Dziecko i Małgorzata Olejniczak-Worobiej jako Słowik), i pomniejszych występuje czołówka tej sceny, i widać, że świetnie się bawi. Reżyser **Ran Arthur Braun** szczególnie zaskakujący pomysł miał na postać Słowika w dziele Strawińskiego: grają go tancerka, latająca też w powietrzu (a raczej wisząca na linie), oraz śpiewaczka, której głos słyszeć zza kulis. W „**Dziecku i czarach**” jest też kilka takich ról: na scenie widać postaci tancerzy poprzebieranych za zwierzęta lub sprzęty domowe, a przynależne im głosy dobiegają zza sceny. Barwne i efektowne są kostiumy (w „Słowiku” nawiązują dyskretnie do chińszczyzny), których autorem jest Justin C. Arienti. Ciekawe są też efekty akustyczne związane z rozmieszczeniem muzyków pośród publiczności (w „Dziecku i czarach”), które jednocześnie wywołują efekt niespodzianki.

DOROTA SZWARCMAN

Polityka, Warszawa

12/18-11-2014 T./N 46